

Sygn. akt IX Ka 820/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 sierpnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach IX Wydział Karny-Odwoławczy w składzie:

**Przewodniczący: SSO Andrzej Ślusarczyk**

Protokolant: sekr.sądowy Katarzyna Komosa

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Kielcach Marii Charnickiej

po rozpoznaniu w dniu 28 sierpnia 2014 roku

sprawy R. Ł.

oskarżonego o przestępstwo z art.209 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Busku- Zdroju

z dnia 21 lutego 2014 roku sygn. akt II K 80/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od oskarżonego R. Ł. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 200 (dwieście) złotych tytułem kosztów sądowych za II instancję.

Sygn. akt. IX Ka 820/14

## UZASADNIENIE

R. Ł. został oskarżony o to, że okresie od marca 2010 roku do czerwca 2012 roku w B. woj. (...) uporczywie uchylał się od wykonywania ciężącego na nim z mocy ustawy obowiązku opieki nad swoimi dziećmi D. Ł. (1) i P. Ł. w ten sposób, że nie płacił zasądzonych na ich rzecz wyrokami sądu rat alimentacyjnych, przez co naraził je na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych – to jest o przestępstwo z art. 209 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Busku – Zdroju wyrokiem z dnia 21 lutego 2014 roku w sprawie II K 80/13 w ramach zarzucanego i opisanego aktem oskarżenia czynu uznał R. Ł. za winnego tego, że w okresie od marca 2010 roku do dnia 29 czerwca 2010 roku oraz w okresie od października 2010 roku do marca 2012 roku uporczywie uchylał się od dokonania ciężącego na nim z mocy ustawy oraz wyroku Sądu Rejonowego w Busku Zdroju z dnia 18 czerwca 2001 roku sygn. akt RC 174/01, zmienionego następnie wyrokiem Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 1 października 2001 roku obowiązku opieki nad córką P. Ł. oraz synem D. Ł. (1), w ten sposób, że nie łożył na ich rzecz zasądzonych rat alimentacyjnych narażając ich na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, co stanowi występki z art. 209 § 1 kk i za ten czyn na podstawie powołanego przepisu wymierzył mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności. Jednocześnie na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § I pkt 1 kk Sąd wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił wyznaczając okres próby na 2 /dwa/ lata. Sąd na podstawie art. 72 § 1 pkt 3 kk zobowiązał oskarżonego do wykonywania ciężącego na nim obowiązku bieżącego lożenia na rzecz dzieci P. i D. Ł. (1), zaś na podstawie art. 72 § 2 kk zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz D. i P. Ł. kwot po 7040,00 /siedem tysięcy czterdzieści/ złotych w terminie 1 /jednego/ roku od

uprawomocnienia się wyroku. Ponadto na podstawie art. 624 § 1 kpk Sąd zwolnił oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając go w całości zarzucając mu:

1. Na mocy art. 438 pkt. 2 kpk – obrazę przepisów postępowania, co mogło mieć wpływ na treść przedmiotowego orzeczenia, a mianowicie art. 4, art. 5 § 2, i art. 410 kpk polegającą na naruszeniu zasady, iż organy prowadzące postępowanie powinny brać pod uwagę okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, iż niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego, że podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej;

2. na mocy art. 438 pkt. 3 kpk – skutkujący naruszeniem art. 7 kpk błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, co mogło mieć wpływ na treść przedmiotowego orzeczenia, przez dowolną interpretację dowodów i bezkrytyczne danie wiary zeznaniom I. S., P. Ł. i D. Ł. (2), skutkujące przyjęciem, iż:

- oskarżony miał realną i obiektywną możliwość podjęcia pracy zarobkowej, mimo, iż zgromadzone w sprawie dowody wskazują, iż pracował jedynie dorywczo, co wskazuje na trudności w znalezieniu pracy wpisujące się w kryzys na rynku pracy;

- pieniądze jakie zarabiał oskarżony podejmując prace dorywcze w okresie od marca 2010 r. do marca 2012 r. tj. ok. 1000-1500 USD pozwalały mu na dzielenie się nimi z potomstwem, a tym samym miał obiektywne możliwości zarobkowania i spełniania obowiązku alimentacyjnego;

- oskarżony o czasie objętym zarzutem nie ponosił kosztów własnego utrzymania;

- że w okresie objętym treścią wyroku nie przekazywał środków pieniężnych na rzecz dzieci, co ma być okolicznością bezsporną;

- oskarżony kupił sobie nowy samochód, że kupił sobie laptopa;

- oskarżony po upływie 3 miesięcy od wypadku osiągnął pełną sprawność fizyczną.

Mając na uwadze powyższe skarżący na podstawie art. 427 § 1 kpk i art. 437 § 2 kpk wniósł o zmianę przedmiotowego wyroku w stosunku do oskarżonego R. Ł. poprzez uniewinnienie go od popełnienia zarzucanego mu czynu.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje :**

Apelacja wywiedziona przez obrońcę oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy należycie rozpatrzył przedmiotową sprawę, przeprowadził niezbędne dowody, które następnie wszechstronnie przeanalizował i wyprowadził z nich trafne wnioski, które posłużyły do słusznego rozstrzygnięcia. Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania tj. art. 7 k.p.k., czy też art. 4 k.p.k., 5 § 2 k.p.k. i art. 410 k.p.k. Sąd Rejonowy prowadząc postępowanie wnikliwie zbadał wszystkie okoliczności sprawy, a oceniając dowody kierował się zasadami prawidłowego rozumowania i wskazaniami doświadczenia życiowego.

Podkreślić należy, iż zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. nie może ograniczać się do wskazania wadliwości sędziowskiego przekonania o wiarygodności jednych, a niewiarygodności innych źródeł czy środków dowodowych, lecz powinien wykazywać konkretne błędy w samym sposobie dochodzenia do określonych ocen, przemawiające w zasadniczy sposób przeciwko dokonaniem rozstrzygnięciu. W grę może wchodzić np. pominięcie istotnych środków dowodowych, niedostrzeżenie ważnych rozbieżności, uchylenie się od oceny wewnętrznych czy wzajemnych sprzeczności (postanowienie SN z dnia 14 lutego 2007 r., II KK 397/06). Tego rodzaju uchybień skarżący nie wykazał.

W niniejszej sprawie ocena dowodów jako swobodna a nie dowolna podlega więc ochronie prawa procesowego. Sąd I instancji swoje stanowisko odnośnie wskazania jakie fakty uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych należyte umotywował w odpowiadającym wymogom procesowym uzasadnieniu, sporządzonym w oparciu o przepis art. 424 § 1 k.p.k., a dokonując ustaleń w zakresie faktów uwzględnił zarówno okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego, jak i na jego niekorzyść. Sąd Okręgowy w pełni aprobejuje ocenę dowodów, a w konsekwencji ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy. W sposób wyczerpujący Sąd ten dokonał analizy dowodów i prawidłowo ustalił, iż oskarżony R. Ł. dopuścił się przypisanego mu czynu.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych. Należy zaznaczyć, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do polemiki z ustaleniami sądu, jak to czyni skarżący w przedmiotowej sprawie. Z tego względu zarzuty podnoszone przez skarżącego nie mogą być uwzględnione. Są one nietrafne i nie znajdują żadnego logicznego uzasadnienia, stanowią w istocie gołosłowną polemiką z dokonaną przez Sąd I Instancji, prawidłową zdaniem Sądu Okręgowego oceną dowodów i z tego powodu nie mogą skutecznie wzruszyć zaskarżonego wyroku.

Zdaniem Sądu Odwoławczego słusznie Sąd Rejonowy oceniając zachowanie oskarżonego R. Ł. oparł się na zeznaniach I. S., P. Ł. i D. Ł. (2), prawidłowo uznając je za wiarygodny dowód w sprawie. Z zeznań tychże świadków jasno wynika, iż oskarżony nie łożył na utrzymanie swoich dzieci, nie przysyłał im żadnych listów ani prezentów, kontaktował się z nimi wyłącznie telefonicznie i to sporadycznie przy okazji świąt czy urodzin. Dzieci nie odwiedzały go również w Stanach Zjednoczonych, gdzie mieszka od kilku lat. Materiał dowodowy zebrany w sprawie nie pozostawił żadnych wątpliwości o to, iż oskarżony R. Ł. pomimo tego, iż miał realną możliwość łożenia na utrzymanie dzieci, a tym samym wywiązywania się nałożonego na niego obowiązku alimentacyjnego nie czynił tego. Nie są zasadne twierdzenia skarżącego, w których podnosi, iż oskarżony przysyłał pieniądze na konta swoich dzieci. Jak słusznie podkreślił Sąd Rejonowy oskarżony nie przedstawił żadnych dokumentów potwierdzających powyższe twierdzenia. Dokonywał co prawda pojedynczych wpłat, niemniej jednak zaś większość z nich nie dotyczy okresu objętego zarzutem. Co prawda w kwietniu 2012 roku dokonał przelewu na rzecz swoich dzieci kwoty 500 dolarów tytułem alimentów, który to fakt Sąd I instancji uwzględnił zmieniając opis czynu mu zarzucanego i zawężając ramy czasowe czynu do marca 2012 roku, niemniej jednak ta jednorazowa wpłata, przy nie regulowaniu pozostałych licznych rat alimentacyjnych nie może świadczyć o braku uporczywości w działaniu oskarżonego. Podobnie winy R. Ł. w żadnej mierze nie umniejsza fakt przesłania dzieciom jednej paczki z zawartością telefonu komórkowego i 2 bluzek przez matkę oskarżonego W. Ł., czy też dwa przekazy pieniężne przez nią dokonane. Nie negując faktu, iż wpłat tych dokonali rodzice oskarżonego w jego imieniu i mieli do tego prawo nie można zasadnie twierdzić, iż po stronie oskarżonego brak było złej woli i nieustępliwości, co w konsekwencji winno skutkować brakiem możliwości przypisania mu winy.

W ocenie Sądu Okręgowego działanie R. Ł. z całą pewnością charakteryzowało się uporczywością. W żaden sposób faktu tego nie zmienia ani dokonanie przez oskarżonego jednorazowej wpłaty na rzecz dzieci w kwocie 500 dolarów, ani też przesłanie przez jego matkę pojedynczej paczki dla wnuków oraz dwukrotnie pieniędzy, bowiem oceniając zachowanie oskarżonego należy wziąć pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, a zwłaszcza długość okresu niealimentacji, który ewidentnie wskazuje na uporczywość działania oskarżonego i jednoznacznie przesadza o jego winie za przypisany mu czyn.

Zdaniem Sądu odwoławczego wbrew temu co podnosi skarżący w złożonej apelacji oskarżony R. Ł. uzyskiwał dochody, których jednak nie przeznaczał na swoje dzieci lecz jedynie na własne potrzeby. Jak wynika z akt sprawy oskarżony pracuje dorywczo, zarabia średnio 1000 – 1500 dolarów. Niezasadnie wskazuje skarżący, iż z uwagi na fakt, że kwota powyższa z uwagi na jej wysokość wystarcza oskarżonemu jedynie na poczynienie opłat za wynajem mieszkania oraz wydatki związane z codziennym życiem nie był w stanie wysłać pieniędzy na utrzymanie dzieci. Podkreślić należy, iż ustawowym obowiązkiem oskarżonego było to, aby w miarę swoich możliwości finansowych łożył na utrzymanie swoich dzieci. W przypadku gdy jego sytuacja materialna była ciężka mógł on zamiast całej kwoty należnych alimentów przekazać matce swoich dzieci choćby część tej kwoty, bądź też w inny sposób wspomóc ją w wychowaniu i utrzymaniu

wspólnych dzieci, czego jednak oskarżony nie uczynił. Nic nie stało na przeszkodzie, aby oskarżony podjął dodatkowe zatrudnienie, bowiem poza okresem wyłączonym z zarzutu aktu oskarżenia, kiedy to doznał urazu ręki i wówczas rzeczywiście nie mógł pracować, nie uskarżał się na żadne inne problemy zdrowotne, które uniemożliwiałyby mu podjęcie pracy. Tym bardziej, iż jak wynika z materiału dowodowego zebranego w sprawie, co słusznie wyeksponował Sąd Rejonowy oskarżony przez pewien czas mieszkał z rodzicami nie ponosił kosztów swojego utrzymania. Zdaniem Sądu Okręgowego w żaden sposób na umniejszenie winy oskarżonego nie może wpływać fakt, jak podnosi jego obrońca w apelacji, iż części zarobionych pieniędzy musiał przeznaczać na wynajem mieszkania, na okoliczność czego złożył umowę najmu lokalu. Skoro zatem oskarżonego stać było na samodzielne wynajmowanie mieszkania w sytuacji kiedy jego rodzice mieli dom, w którym mógłby zamieszkać, co zresztą w pewnych okresach czynił to okoliczność powyższa świadczy jedynie o tym, iż sytuacja materialna oskarżonego nie była aż tak zła na jaką wskazuje, zaś jego zachowanie w stosunku do dzieci wynikało wyłącznie z jego złej woli.

Biorąc zatem pod uwagę sytuację materialną oskarżonego, jego możliwości zarobkowania a także uwzględniając fakt, iż wysokość zasądzonych alimentów nie jest duża w porównaniu z wiekiem dzieci oskarżonego i ich potrzebami stwierdzić należy, iż oskarżony R. Ł. mając ku temu realne możliwości uporczywie nie wywiązywał się z nałożonego nań obowiązku łozenia na utrzymanie dzieci, czym doprowadził je do niemożności zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.

Odnosząc się w dalszej kolejności do zarzutu obrońcy oskarżonego zawartego w uzasadnieniu złożonej apelacji dotyczącego naruszenia art. 391 § 1 k.p.k. zdaniem Sądu Odwoławczego stwierdzić należy, iż nie negując faktu, że Sąd I instancji faktycznie naruszył treść przepisu 391 § 1 k.p.k., bowiem prowadząc rozprawę od początku zaniechał powtórzenia wszystkich dokonanych uprzednio czynności dowodowych tj. nie przesłuchał ponownie świadków występujących w sprawie, a jedynie na podst. art. 391 § 1 k.p.k. odczytał ich zeznania w celu przypomnienia szczegółów, stwierdzić należy, iż błąd powyższy, wbrew temu co podnosi skarżący nie miał wpływu na treść wyroku, a zatem przepis art.438 pkt 2 k.p.k. nie może mieć tu zastosowania. Wskazać należy, iż w przedmiotowej sprawie wszyscy świadkowie zostali uprzednio starannie i wnikliwie przesłuchani przed Sądem, zaś na rozprawie w dniu 19 lutego 2014 roku zostały jedynie odczytane ich uprzednie zeznania.

Podobnie za chybiony należy uznać zarzut naruszenia art. 392 § 1 k.p.k. podnoszony w apelacji obrońcy oskarżonego, polegający na niezasadnym odczytaniu zeznań świadka D. Ł. (1).

Podkreślić należy, iż przepis art. 392 § 1 k.p.k. wyraźnie stanowi, iż Sąd może odczytywać na rozprawie głównej protokoły przesłuchania świadków sporządzone przed sądem gdy bezpośrednie przeprowadzenie dowodu nie jest niezbędne, a żadna z obecnych stron temu się nie sprzeciwia. Tak też było w przedmiotowej sprawie. Obecne na rozprawie strony postępowania wyraziły zgodę na odczytanie zeznań nieobecnego świadka D. Ł. (1), a zatem w takiej sytuacji bezpośrednie przeprowadzenie dowodu z jego przesłuchania było zbędne, tym bardziej, iż składał on już uprzednio szczegółowe zeznania przez Sądem.

W świetle powyższego Sąd Okręgowy nie znalazł żadnych podstaw do podważenia prawidłowego toku procedowania Sądu Rejonowego, dzielając w całości wnioski końcowe co do odpowiedzialności oskarżonego za przypisany mu czyn, a tym samym uznając rozstrzygnięcie Sądu za słuszne i prawidłowe. Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie pozostawił bowiem żadnych wątpliwości co do tego, iż oskarżony R. Ł. nie wywiązywał się z nałożonego nań obowiązku alimentacyjnego i swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 209 § 1 k.k.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ma również podstaw by kwestionować wysokości orzeczonej wobec oskarżonego R. Ł. kary. Wymierzając mu bowiem karę Sąd I instancji wziął pod uwagę wszelkie okoliczności zgodnie z dyrektywami zawartymi w art. 53 § 1 k.k., zaś ustalona wobec niego wyrokiem kara jest adekwatna zarówno do stopnia jego zawinienia jak i stopnia społecznej szkodliwości jego czynu, czyni zadość wymogom ustawowym i spełnia cele prewencyjne.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 456 k.p.k. i art. 437 §1 k.p.k. zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych za II instancję Sąd oparł o przepisy art. 636 § 1 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23.06.73 r. o opłatach w sprawach karnych, a także § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 roku w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym.

***SSO Andrzej Ślusarczyk***